

Sygn. akt III CZ 83/12

## **POSTANOWIENIE**

Dnia 16 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

SSN Irena Gromska-Szuster

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa "C. S." sp.j.

w C.

przeciwko M. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 16 listopada 2012 r.,

zażalenia pozwanego na wyrok Sądu Apelacyjnego

z dnia 27 lipca 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając Sądowi  
Apelacyjnemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania  
zażaleniowego.**

## Uzasadnienie

Powódka Przedsiębiorstwo „C. S.” Spółka jawna w C. w pozwie skierowanym przeciwko M. S. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą „D.-P.” we W. wniosła:

1. na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm., dalej: „u.z.n.k.”) oraz art. 79 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm., dalej: „pr. aut.”) o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 5.587.730 zł tytułem naprawienia wyrządzonej szkody;
2. na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 1 u.z.n.k. oraz art. 79 ust. 1 pkt 1 pr. aut. o zobowiązanie pozwanego do zaniechania niedozwolonych działań, a to poprzez:
  - zobowiązanie go do niewprowadzania do obrotu gospodarczego, jak i również do niewykorzystywania w inny sposób zarobkowy lub zawodowy wyprodukowanych przez niego linii do profilowania blach dachówkowych, linii do produkcji blach trapezowych oraz linii do produkcji gąsiorów dachowych lub jakichkolwiek ich elementów,
  - zobowiązanie pozwanego do zaniechania dalszej produkcji linii do profilowania blach dachówkowych, linii do produkcji blach trapezowych oraz linii do produkcji gąsiorów dachowych lub jakichkolwiek ich elementów;
3. na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 1 u.z.n.k. o zobowiązanie pozwanego do zaniechania niedozwolonych działań, a to poprzez:
  - zobowiązanie do nieposługiwania się symbolem D23 przy wprowadzaniu wyprodukowanych przez siebie towarów do obrotu,
  - zobowiązanie do wycofania z obrotu gospodarczego wyprodukowanych przez niego linii do profilowania blach dachówkowych, linii do produkcji blach

trapezowych oraz linii do produkcji gąsiorów dachowych lub wszelkich ich elementów.

Wyrokiem z dnia 30 marca 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo. Ustalił, że strona powodowa od początku 1997 r. specjalizuje się w produkcji kompleksowych linii do profilowania i cięcia blach. W trakcie trwających wiele lat prac badawczych wytworzyła własne oryginalne rozwiązania techniczne oraz technologie produkcji. Począwszy od 2000 r. powódka używa symbolu „D23”, oznaczając za jego pomocą typ maszyn, którymi można wytwarzać jeden z profili blachodachówki. Wytworzenie takiej maszyny nastąpiło w związku z umową zawartą przez stronę powodową z Firmą Handlowo-Uslugową B. s.c. J.D. i D. M. w dniu 19 września 2000 r. W trakcie trwającej od 1990 r. działalności gospodarczej strona powodowa nawiązywała współpracę z wieloma podmiotami gospodarczymi, zaś jednym z nich był A. W., z którym, w dniu 14 października 2002 r., została podpisana umowa dotycząca produkcji elementów kooperacyjnych. Stosownie do § 14 wspomnianej umowy, A. W. zobowiązał się zachować wszelkie informacje dotyczące przedmiotu umowy w tajemnicy, a wykorzystanie ich do innych prac lub na użytek osób trzecich zostało uzależnione od pisemnej zgody strony powodowej.

W okresie współpracy ze stroną powodową na podstawie umów z osobami trzecimi kontrahenci powódki mieli w odpowiednim zakresie (pełnym lub częściowym) dostęp do informacji technologicznych oraz myśli technologicznej stanowiącej tajemnicę przedsiębiorstwa, a także informację odnośnie bazy danych klientów. W szczególności dotyczyło to wiedzy w zakresie stosowanego przez stronę powodową oprogramowania, dokumentacji technicznej niezbędnej do produkcji maszyn, pełnego dostępu do znajdujących się w przedsiębiorstwie strony powodowej komputerów zawierających bazy danych będących odzwierciedleniem myśli technologicznej i know-how powódki. Współpraca strony powodowej z A. W. trwała do 28 sierpnia 2008 r., kiedy to ich umowa została rozwiązana. Zakończenie współpracy strony powodowej z pozostałymi jej kontrahentami nastąpiło w czasie wykreślenia wpisów dotyczących prowadzenia przez nich działalności gospodarczej, a to z R. K. w dniu 5 maja 2007 r., z P. K. w dniu 11 grudnia 2007 r., z D. J. w dniu 25 stycznia 2008 r., z D. S. w dniu 25 stycznia 2008 r. i z B. N. w dniu 21 marca 2008 r.

Strona powodowa używa programów komputerowych służących do wytwarzania maszyn w postaci: Autocad, Solid Edge, Edge Gam i Copra.

W trakcie trwania współpracy ze stroną powodową A. W., bez jej wiedzy i zgody, rozpoczął współpracę z pozwanym, który od 2001 r. prowadził działalność gospodarczą pod firmą M. S. „D.-P.” we W. Od 2005 r. pozwany produkuje blachodachówkę m.in. za pomocą maszyn zakupionych u strony powodowej. Pod koniec 2007 r. oraz w 2008 r. do pozwanego zgłosili się R. K., P. K., D. J., D. S., B. N. oraz A. W. z ofertą zatrudnienia się u niego. W wyniku tego zostali zatrudnieni przez pozwanego. Pozwany w 2008 r. podjął wytwarzanie maszyn do produkcji blach profilowanych, maszyn do produkcji blach trapezowych oraz maszyn do produkcji gąsiorów dachowych. Jego działalność jest konkurencyjna wobec działalności strony powodowej.

Z opracowanej w sprawie opinii Instytutu Modelowania i Automatyzacji Procesów Przeróbki Plastycznej Politechniki Częstochowskiej wynika, że maszyny stron do produkcji blachodachówki, blach trapezowych i gąsiorów dachowych nie wykazują podobieństwa co do rozwiązań technicznych w takim stopniu, żeby można było uznać je za naśladownictwo gotowego produktu oraz wykazują różnice, które odróżniają je jako gotowe produkty obu stron, przez co nie mogą wprowadzać w błąd klientów co do tożsamości ich producenta i produktu. Najważniejsze i zarazem kluczowe podzespoły badanych linii takie jak rozwijarki blach, mechanizmy wprowadzające arkusze blach, konstrukcje mocowania walców, rozmieszczenie napędów, system napinania łańcucha, budowa korpusów prasy, budowa korpusów nożyc gilotynowych i budowa odbieraków nie wykazują podobieństwa, co przy zastosowaniu rozwiązań technicznych, znamionuje samodzielną koncepcję projektantów.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe strony powodowej w przedmiocie dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii oraz o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego w sprawie. Nadto zostały oddalone wnioski dowodowe z aktu oskarżenia w sprawie o sygn. akt II K 947/10 Sądu Rejonowego w C., z opinii opracowanej w postępowaniu przygotowawczym o sygn. akt 1 Ds. 1944/09 Prokuratury Rejonowej w C., z rysunków dokumentacji technicznej, z protokołu

przeszukań pomieszczeń przeprowadzonych w toku postępowania przygotowawczego Prokuratury Rejonowej w C. w sprawie 1 Ds. 1944/09.

Sąd Okręgowy wskazał dowody, którym dał wiarę, stanowiących podstawę ustaleń faktycznych. Stwierdził, że istota sporu w sprawie sprowadza się do ustalenia, czy pozwany produkuje i wprowadza na rynek produkt oraz jego komponenty i tym samym naśladuje gotowy produkt strony powodowej w taki sposób, że może wprowadzić klientów w błąd co do tożsamości producenta lub produktu oraz czy zachowanie pozwanego jest sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami i zagraża lub narusza interes powoda jako producenta. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie było podstaw do przyjęcia, że zachowanie pozwanego wypełnia przesłanki art. 3, art. 10, art. 11, art. 13 ust. 1 i art. 18 ust. 1 pkt. 1 u.z.n.k., jak również art. 79 ust. 1 pkt 3 pr. aut. W szczególności nie ma uzasadnionych podstaw do przypisania pozwanemu dokonania czynu nieuczciwej konkurencji wyczerpującego znamiona art. 10 ust. 1 u.z.n.k. Przeczy temu opracowana w sprawie opinia Instytutu, z której wynika, że najważniejsze i kluczowe podzespoły badanych linii nie wykazują podobieństwa, co do zastosowanych rozwiązań technicznych i są samodzielną koncepcją techniczną projektantów. Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany nie dopuścił się czynów określonych w art. 12 ust. 1 i 2 u.z.n.k. Z zaoferowanych dowodów nie wynika również by pozwany w sposób bezprawny uzyskał i wykorzystywał informacje objęte tajemnicą przedsiębiorstwa powoda, takie jak baza danych klientów strony powodowej czy też dane o kontrahentach powoda. Nie znalazł potwierdzenia zarzut powoda, że działalność pozwanego w przedmiocie podjęcia produkcji spornych maszyn nie byłaby możliwa bez posiadania przez niego informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa powoda. Jako mało wiarygodne Sąd uznał, sugerowane przez stronę powodową, wejście przez pozwanego w sposób bezprawny w posiadanie programów komputerowych. Nie znalazł potwierdzenia zarzut dopuszczenia się przez pozwanego deliktu określonego w art. 13 ust. 1 u.z.n.k. w zakresie dotyczącym naśladownictwa linii do profilowania blach dachówkowych (naśladownictwo niewolnicze). Opracowana w sprawie opinia Instytutu jednoznacznie wskazała, że maszyny do produkcji blach dachówkowych, blach trapezowych i gąsiorów dachowych nie wykazują

podobieństw, co do rozwiązań technicznych w takim stopniu, ażeby można uznać je za naśladownictwo gotowego produktu. Do tego wykazują one różnice, które odróżniają je jako gotowe wyroby obu stron, przez co nie mogą wprowadzać klientów w błąd, co do tożsamości ich producenta. Również zastosowane rozwiązania techniczne w maszynach są na tyle różniące, że nie mogą klienta wprowadzać w błąd, co do tożsamości producenta i produktu. Nie występują warunki do przypisania pozwanemu czynu nieuczciwej konkurencji przewidzianego w art. 10 ust. 2 w zw. z art. 1 u.z.n.k. Wprowadzenie na rynek spornych maszyn nie może wprowadzić w błąd odbiorców co do pochodzenia obu produktów, także co do związku o charakterze producenckim między produktami obu stron i ich przynależności do jednej „rodziny” produktów. Wobec braku podstaw do uznania czynu pozwanego także za czyn nieuczciwej konkurencji na gruncie art. 13 ust. 2 u.z.n.k., Sąd Okręgowy wykluczył również, aby czyn pozwanego naruszał art. 3 u.z.n.k. Nie było bowiem podstaw do zakwalifikowania zachowania pozwanego jako nagannego postępowania konkurenta uzasadniającego możliwość powołania się na klauzulę dobrych obyczajów.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka, która zaskarżyła go w całości zarzucając:

- nieważność postępowania;
- nierozpoznanie istoty sprawy wskutek braku rozważenia przesłanek naruszenia art. 11 u.z.n.k. co do wykorzystania w przedsiębiorstwie pozwanego dokumentacji konstrukcyjnej maszyn do profilowania blachy powoda, czyli tajemnicy przedsiębiorstwa w postaci informacji technicznej i technologicznej, co doprowadziło do nieuzasadnionego niezastosowania art. 11 u.z.n.k. oraz na skutek braku rozważenia przesłanek naruszenia przez pozwanego autorskich praw majątkowych wynikających z art. 79 ust. 1, 2 i 4 pr. aut., w szczególności bez dokonania jakichkolwiek ustaleń co do prawno-autorskiego charakteru dokumentacji technicznej powoda (art. 1 pr. aut.), a w konsekwencji niedokonania oceny, czy doszło do nieuprawnionego wykorzystania utworów powoda, co doprowadziło do nieuzasadnionego niezastosowania art. 79 ust. 1, 2 i 4 w zw. z art. 1, art. 2 i art. 17 pr. aut.;

- naruszenia przepisów postępowania: art. 316 § 1, art. 224 § 1, art. 217 § 1 i 2 w zw. z art. 227 k.p.c., art. 233 § 1, art. 231, art. 479<sup>12</sup> § 1, art. 290, art. 281, art. 286, art. 210, art. 328 § 2 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c.
- naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 11 i art. 3 ust. 1 u.z.n.k.

Powód wniósł również o przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym - w razie nieuwzględnienia jego wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku - nowego dowodu: odpisu postanowienia z 24 kwietnia 2012 r. wydanego przez Prokuraturę Rejonową w K. pod sygn. 1 Ds. 300/12.

Wyrokiem z dnia 27 lipca 2012 r., Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Za bezzasadny uznał zarzut nieważności postępowania uzasadniony pozbawieniem powoda możliwości obrony jego praw, w wyniku zamknięcia rozprawy i nieudzielenia przed tym głosu stronom postępowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zasadny był zarzut nierozpoznania istoty sprawy, przez pominięcie w rozumowaniu sądu okoliczności stanowiących o zasadności, względnie bezzasadności roszczeń powódki przedstawionych pod osąd w sprawie. Dotyczy to niedokonania ustaleń, co do faktów leżących w zakresie materialno-prawnych podstaw objętych postępowaniem lub zaniechania oceny prawnej w zakresie istotnym do stwierdzenia, czy podnoszone przez stronę powodową roszczenia są lub nie są zasadne w świetle obowiązujących przepisów prawa. Weryfikacja zarzutu rozpoznania istoty sprawy wynika z oceny uzasadnienia wyroku poprzez porównanie go z całokształtem twierdzeń powoda. Gdy wynikiem takiego porównania będzie wniosek, że sąd w swych ustaleniach, ocenach i rozważaniach poprzedzających wydanie rozstrzygnięcia, w ogóle nie odniósł się do wszystkich roszczeń wynikających z faktów podanych przez powoda albo nie ocenił wszystkich żądań powoda w świetle istotnych faktów sprawy, wówczas zarzut nierozpoznania istoty sprawy będzie uzasadniony.

Sąd Okręgowy odniósł istotę sporu do zbadania przesłanek z art. 13 u.z.n.k. dotyczących naśladownictwa niewolniczego w nawiązaniu do przesłanek art. 3 ust. 1 u.z.n.k. bez określenia kierunku tego naruszenia, gdyż wiernie powtórzył

przesłanki wspomnianych przepisów. Tymczasem żądanie pozwu dotyczyło roszczeń wywodzonych z art. 18 ust. 1 pkt 1, 4 w zw. z art. 10-13 i 3 ust. 1 u.z.n.k., w tym ostatnim przypadku w odniesieniu do naśladownictwa pasożytniczego, jak również roszczeń wynikających z art. 79 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z art. 1 pr. aut. Zatem Sąd Okręgowy z założenia nie ustosunkował się do roszczeń związanych z naruszeniem przepisów art. 10, art. 11 i 12 u.z.n.k., zaś w przypadku art. 3 ust. 1 u.z.n.k. w odniesieniu do szczególnej jego odmiany naśladownictwa pasożytniczego, konstatując w tym względzie ogólny fakt, że skoro w oparciu o opracowaną w sprawie opinię instytutu zasadne jest twierdzenie o braku przewidzianego w art. 13 u.z.n.k. naśladownictwa produktu, to nie ma mowy o konfuzji, wykorzystaniu przez pozwanego naruszeniu tajemnicy przedsiębiorstwa strony powodowej w zakresie informacji technicznych, technologicznych, zakłócaniu istniejących i dobrze funkcjonujących stosunków umownych poprzez celowe pozyskiwanie pracowników oraz działania pozwanego w sposób sprzeczny z prawem lub dobrymi obyczajami.

Sąd w ogóle nie dokonał oceny zasadności roszczeń opartych na przepisach ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, zaznaczając jedynie, bez analizy naruszenia przesłanek wyżej wymienionych przepisów, że są one bezpodstawne. Roszczenie w tym względzie winno być ocenione w pełnym zakresie zadanego problemu, tj. przede wszystkim wypowiedzenia się, czy dokumentacja o charakterze technicznym może stanowić przedmiot ochrony prawa autorskiego oraz czy preferowana przez stronę powodową ochrona zasługuje bądź nie na uwzględnienie.

Art. 10 ust. 1 u.z.n.k. dotyczy czynów nieuczciwej konkurencji w przedmiocie oznaczania towarów (lub usług) albo jego braku, które może wprowadzać w błąd klientów co do pochodzenia. Odnosi się zatem do konfuzji wskutek wprowadzenia w błąd co do pochodzenia i innych istotnych cech towarów i usług. Istotnym składnikiem żądania pozwu było zobowiązanie pozwanego do zaniechania niedozwolonych działań nieposługiwania się symbolem „D23”. Tymczasem Sąd Okręgowy ustalił jedynie fakt używania przez stronę powodową symbolu „D23” do oznaczania za jego pomocą typu maszyn, którymi można wytwarzać jeden z profili blacho-dachówki, zaś do twierdzeń zarzutu stosowania



przez pozwanego wspomnianego skrótu dla oznaczenia swych produktów, w ogóle się nie odniósł. Uzasadnia to wniosek, że Sąd pierwszej instancji w ogóle nie analizował istnienia przesłanek z przepisu art. 10 u.z.n.k. Pomija zatem w swym rozumowaniu zasadność, bądź bezzasadność tego roszczenia, przy czym okoliczności, do jakich Sąd Okręgowy nawiązuje w rozważaniach na temat naruszenia tego przepisu, nie dotyczą przesłanek tego przepisu. Nie może tego dotyczyć samoistnie opinia opracowana w sprawie, gdyż ma ona na względzie okoliczności wynikające z art. 13 u.z.n.k.

Identycznie rzecz się przedstawia co do zarzutu naruszenia przez pozwanego przepisu art. 11 u.z.n.k. poprzez wykorzystywanie informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa w efekcie uzyskania jej od byłego współpracownika strony pozwanej A. W., czy też pozostałych osób zatrudnionych przez pozwanego do 2007 lub 2008 roku. W nieuzasadniony sposób badanie naruszenia art. 11 u.z.n.k., wbrew intencji strony powodowej, zostało ograniczone do kwestii o charakterze handlowym, tj. listy klientów i dostawców i to pomimo prowadzenia w tym przedmiocie licznych osobowych środków dowodowych, co do których Sąd Okręgowy się nie ustosunkował. Przytoczone natomiast fakty w świetle art. 11 u.z.n.k., a zwłaszcza w związku z definicją tajemnicy przedsiębiorstwa zawartą w art. 11 ust. 4 u.z.n.k., winny stanowić podstawę do ustaleń stanu faktycznego sprawy i jego subsumcji pod zakres wspomnianego przepisu prawa.

Sąd Okręgowy dopuścił się także licznych braków w ocenie zastosowania art. 11 u.z.n.k. w przedmiocie naruszenia tajemnicy handlowej przedsiębiorstwa w zakresie ujawnienia (bądź nie) listy klientów i dostawców strony powodowej, gdyż okoliczności w tym zakresie winny być przedmiotem ustaleń w oparciu o skonkretyzowane środki dowodowe. Nadto nie musi być tak, jak to wywodzi Sąd Okręgowy, zresztą w sposób pobieżny i bez odwołania się do konkretnych dowodów z przeprowadzeniem prawidłowej ich krytyki (pozytywnej i negatywnej), że dane o kontrahentach (klientach i dostawcach) strony powodowej nie stanowiły tajemnicy przedsiębiorstwa, gdyż były to podmioty nie kryjące się ze swą działalnością i których dane są ogólnodostępne. Istotnym w sprawie może się bowiem okazać i taki aspekt, że tajemnicę przedsiębiorstwa może stanowić również zbiór danych, których elementy oceniane z osobna pozostają danymi

jawnymi. Problem w tym zakresie, na kanwie przeprowadzonego postępowania w sprawie, musi zostać oceniany przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy wadliwie ocenił okoliczności naruszenia (bądź nie) przez pozwanego przepisu art. 12 ust. 1 u.z.n.k., ponieważ nie można było tego uczynić przez pryzmat jedynie treści opinii opracowanej w sprawie, lecz przede wszystkim w oparciu o treść osobowych środków dowodowych, których analiza nie została przez Sąd Okręgowy przeprowadzona w jakimkolwiek zakresie.

Dodatkowo, sporządzone uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełnia wymogów art. 328 § 2 k.p.c., co uniemożliwia Sądowi Apelacyjnemu dokonanie skutecznej kontroli zasadności tego rozstrzygnięcia. W sprawie w ogóle nie można dokonać kontroli, czy Sąd Okręgowy prawidłowo dokonał ustaleń faktycznych i ocenił materiał dowodowy, ponieważ brak jest oceny obszernego materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu. W rezultacie Sąd Apelacyjny uznał, że braki w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, uniemożliwiające odczytanie motywów rozstrzygnięcia i dokonanie oceny ich prawidłowości w wyższej instancji, dodatkowo mogą być ocenione jako wystarczający powód uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia sądowi pierwszej instancji.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wyroku zawarł również wskazania co do dalszego postępowania.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony zażaleniem przez pozwanego, który zaskarżył go w całości, zarzucając naruszenie:

- art. 386 § 4 k.p.c. polegające na bezpodstawnym uznaniu, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał sprawy co do istoty oraz naruszenie art. 385 albo 386 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, tj. przez brak merytorycznego rozpoznania sprawy przez Sąd drugiej instancji pomimo istnienia takiej możliwości (a więc i konieczności) w niniejszej sprawie, co powoduje naruszenie art. 176 Konstytucji w zw. z art. 76 i art. 45 Konstytucji;
- art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 385 albo art. 386 § 1 k.p.c. i art. 386 § 4 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że uzasadnienie wyroku

Sądu pierwszej instancji nie spełnia wymagań art. 328 § 2 k.p.c., a także poprzez uznanie w drodze kontroli instancyjnej, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał sprawy co do istoty pomimo równoczesnego stwierdzenia, że uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji zawiera takie braki, które nie pozwalają na przeprowadzenie kontroli instancyjnej, a więc również poprzez niezastosowanie art. 385 albo art. 386 § 1 k.p.c. (rozpoznanie sprawy co do istoty) w sytuacji stwierdzenia naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 328 § 2 k.p.c.

Podnosząc te zarzuty, pozwany wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W postępowaniu wywołanym zażaleniem wniesionym na podstawie art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. na wyrok sądu drugiej instancji uchylający wyrok sądu pierwszej instancji i przekazujący sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania podlega kontroli jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd drugiej instancji określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej przyjętej podstawie uzasadniającej, w myśl właściwych przepisów procesowych, tego rodzaju rozstrzygnięcie kasatoryjne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, nie publ.). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy podlegało więc kontroli jedynie to, czy wskazane przez Sąd Apelacyjny przyczyny uzasadniały stanowisko tego Sądu o tym, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, co, zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c., uzasadniało uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” zawarte w art. 386 § 4 k.p.c. budzi wątpliwości. W nauce prawa wyrażono różne jego interpretacje. Przeważa jednak stanowisko, że nierozpoznania istoty sprawy nie można wiązać z pominięciem rozpoznania części roszczeń lub wydania orzeczenia tylko co do części zgłoszonego żądania. Pojęcie to powinno obejmować takie sytuacje, gdy sąd nie orzekł o istocie sprawy z tej przyczyny, że uwzględnił zarzut braku legitymacji czynnej lub biernej, zarzut przedwczesności powództwa, przedawnienia lub prekluzji dochodzonego roszczenia albo nie rozpatrzył zarzutu pozwanego

zmierzającego do oddalenia powództwa, np. zarzutu potrącenia, prawa zatrzymania, nieważności umowy z powodu ich przeoczenia lub błędnego przyjęcia, że zostały one objęte prekluzją procesową. W piśmiennictwie przyjmuje się, iż do nierozpoznania istoty sprawy nie dochodzi w razie nieuwzględnienia powództwa z przyczyn merytorycznych, spowodowanych przyjęciem, chociażby na skutek błędnej oceny sądu, że nie zostały spełnione przesłanki zawarte w normie materialnoprawnej warunkujące udzielenie ochrony prawnej.

Przedstawiona wyżej wykładnia pojęcia „nierozpoznania istoty sprawy” jest również przyjmowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyrokach: z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00 (OSNAPiUS 2002, nr 17, poz. 409), z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00 (OSNP 2004, nr 3, poz. 46), z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00 (OSP 2003, nr 3, poz. 36), z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02 (LexPolonica nr 405129), z dnia 24 marca 2004 r., I CK 505/03 (Monitor Spółdzielczy 2006, nr 6, s. 45) oraz z dnia 16 czerwca 2011 r., I UK 15/11 (OSNP 2012, nr 15-16, poz. 199) przyjęto, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Podobnie w wyroku z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10 (Lex nr 784969) Sąd Najwyższy przyjął, że pojęcie „istoty sprawy”, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi w sytuacji, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, tj. nie odniósł się do tego co jest przedmiotem sprawy uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie. W wyroku z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11 (Lex nr 1110971) uznano, że nierozpoznanie istoty sprawy dotyczy niezbadania roszczenia będącego podstawą powództwa, czy zarzutu przedawnienia, potrącenia, np. sąd oddala powództwo z powodu przedawnienia roszczenia, które to stanowisko okazało się nietrafne, a nie rozpoznał jego podstaw. W postanowieniu z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10 (Lex nr 885041) przyjęto natomiast, że w omawianym pojęciu nie

chodzi o niedokładności postępowania, polegające na tym, że sąd pierwszej instancji nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie rozważył wszystkich okoliczności. W uzasadnieniu wyroku z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07 (OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że do nierozpoznania istoty sprawy nie dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie opiera się na przesłance procesowej lub materialnoprawnej unicestwiającej, lecz wynika z merytorycznej oceny zasadności powództwa w świetle przepisów prawa materialnego. Natomiast w wyroku z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/2002 (Lex Polonica nr 405129) przyjęto, że okoliczność, iż sąd nie rozważył wszystkich mogących wchodzić w grę podstaw odpowiedzialności pozwanego, od którego powód domaga się odszkodowania i nie ustalił wysokości szkody, nie stanowi nierozpoznania istoty sprawy i nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. przez nieuchylenie zaskarżonego wyroku i nieprzekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ze względu na nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy.

Podzielając zawartą w powołanych orzeczeniach wykładnię pojęcia „nierozpoznania istoty sprawy”, należy uznać, że nie jest zasadne stanowisko Sądu Apelacyjnego, iż podane przez ten Sąd okoliczności świadczą o nierozpoznaniu istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji. Przyczyną oddalenia powództwa przez Sąd Okręgowy nie było bowiem przyjęcie istnienia przesłanki procesowej lub materialnoprawnej unicestwiającej możliwość skutecznego dochodzenia zgłoszonych przez powódkę roszczeń, lecz ocena tego Sądu – abstrahując od jej zasadności i kompletności – iż nie zostały wykazane przez powódkę okoliczności uzasadniające, w myśl przepisów prawa materialnego właściwych do oceny zgłoszonych żądań, uwzględnienie powództwa. Wskazane przez Sąd Apelacyjny uchybienia dotyczące: niedokonania przez Sąd pierwszej instancji wszystkich ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, braków w zakresie oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie oraz braku wyczerpującej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego ze względu na wchodzące w rachubę przepisy prawa materialnego właściwe dla oceny zgłoszonych żądań - skutkujące również uwzględnieniem zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 328 § 2 k.p.c.

- nie stanowią wystarczającej podstawy do przyjęcia, że nie doszło do rozpoznania istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji.

Odnosnie do wskazanej przez Sąd Apelacyjny trudności w dokonaniu kontroli zaskarżonego wyroku na skutek sporządzenia jego uzasadnienia z naruszeniem art. 328 § 2 k.p.c., wskazać dodatkowo należy, iż zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c., kognicja sądu drugiej instancji nie ogranicza się do funkcji kontrolnej polegającej na zbadaniu zarzutów zawartych w apelacji, lecz jest szersza, obejmując rozpoznanie sprawy (por. uzasadnienie uchwały w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Wiąże się to z przyjętym modelem apelacji pełnej *cum beneficio novorum* polegającej na tym, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony. Z tej przyczyny sąd drugiej instancji, w razie stwierdzenia uchybienia sądu pierwszej instancji polegającego na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku z naruszeniem wymagań określonych w art. 328 § 2 k.p.c., ma obowiązek odpowiedniej sanacji tego uchybienia, w szczególności poprzez uzupełnienie w uzasadnieniu własnego orzeczenia dostrzeżonych braków w ocenie dowodów przeprowadzonych w sprawie przez sąd pierwszej instancji, czy też poprzez uzupełnienie niedostatków w zakresie oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego.

Z tych względów, uznając za uzasadniony zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c., na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 w zw. z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c., oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 398<sup>21</sup> i art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.